

III seminarium Laboratorium Partycypacji Obywatelskiej – podsumowanie prac grupy poświęconej potrzebom Rad Osiedli

W spotkaniu grupy poświęconej potrzebom jednostek pomocniczych wzięli udział przedstawiciele Rad Osiedli z Warszawy, Katowic i Gdańska, a także osoby z doświadczeniem we współpracy z jednostkami pomocniczymi w Łodzi i Poznaniu, dzięki czemu dyskusja wzbogacona była wieloma przykładami z realiów funkcjonowania jednostek w tych miastach.

Kluczowe potrzeby, na jakie zwrócili uwagę uczestnicy grupy dotyczyły finansowania działalności rad, większej świadomości społecznej mieszkańców oraz formalnego wzmocnienia siły oddziaływania rad jednostek pomocniczych poprzez zagwarantowanie obligatoryjności procesów konsultacyjnych z ich udziałem (obowiązek występowania o opinię Rady) oraz ustosunkowywania się organów władzy samorządowej do opinii składanych przez rady. Przewijał się również wątek odpartyjnienia jednostek pomocniczych, tudzież zagwarantowania im „zdrowego” poziomu upolitycznienia.

Brak środków finansowych jest bolączką jednostek pomocniczych w wielu miastach, zwłaszcza tam, gdzie Rada Miasta nie przydzieliła im żadnych kompetencji w zakresie realizacji mini-inwestycji na podległym im terenie, na co wskazywała pani Dorota Jankowska – Lamcha z Rady Osiedla Kamionek w Warszawie. Takie rady nie posiadają żadnych dodatkowych środków poza funduszami przeznaczonymi na bieżącą obsługę administracyjną. Przedstawiciele rad warszawskich wyrazili zainteresowanie przyjęciem rozwiązań na wzór łódzki, gdzie Rady Dzielnic dysponują określonym budżetem inwestycyjnym wyznaczanym przez Radę Miasta, lub gdański, gdzie rady otrzymują środki proporcjonalnie do liczby mieszkańców na podległym sobie terenie (model nazywany potocznie „pogłównym” – określona kwota przypadająca rocznie na mieszkańca, w chwili obecnej ok. 4zł), uwzględniane w budżecie miasta w charakterze rezerwy celowej. Ponieważ jednostki pomocnicze nie posiadają osobowości prawnej i w związku z tym nie mogą starać się o zewnętrzne źródła finansowania, jako rozwiązanie pomocnicze wskazano na możliwość zawiązywania przez ich członków (we współpracy także z innymi mieszkańcami osiedli czy dzielnic) stowarzyszeń. W tym kontekście pozytywnie oceniono projekt ustawy sygnowany przez Kancelarię Prezydenta RP, który w Rozdziale 7 zawiera zapis o możliwości powoływania stowarzyszeń mieszkańców. O pozytywnych doświadczeniach z wykorzystaniem tej formuły opowiedział pan Andrzej Witkiewicz z Rady Osiedla Strzyża w Gdańsku.

Pani Renata Zatorska z Rady Osiedla Grochów Północny wskazała w dyskusji na potrzebę odpartyjnienia rad osiedli, które bywają wykorzystywane jako przysłowiowa „trampolina” do kariery politycznej przez członków partii politycznych, którzy np. szybko porzucają członkostwo w Radzie Osiedla, by startować w wyborach do organów samorządowych. Pan Jarosław Ogrodowski z łódzkiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, opowiedział o rozwiązaniu tej kwestii w Łodzi, gdzie wybory do jednostek pomocniczych zostały zablokowane z wyborami do organów samorządowych (co jednocześnie wpływa zwykle pozytywnie na frekwencję). Uczestnicy dyskusji doszli ostatecznie do wniosku, że nie ma sensu zakazywać prawnie członkostwa w organach jednostek członkom partii – decyzja o ich wyborze powinna należeć do mieszkańców, którzy mogą w pewnych przypadkach dostrzegać nawet pewne „praktyczne” korzyści ze „zdrowego upolitycznienia rad”, takie jak np. nierzadko większa siła przebicia w kontaktach z samorządem, na co wskazywał pan Krzysztof Kraus z Rady Jednostki Pomocniczej nr 8 Osiedle Witosa w Katowicach. Jako możliwe rozwiązanie tej kwestii rozważano również opcję uregulowania na poziomie ustawowym (o ile byłoby

to możliwe z punktu widzenia porządku prawnego) zasady powszechności wyborów do organów jednostek pomocniczych.

Za niezbędny warunek skutecznego działania jednostek pomocniczych dyskutanci uznali świadomość społeczną mieszkańców i ich zainteresowanie udziałem w podejmowaniu decyzji o rozwoju ich wspólnoty lokalnej. Narzędziami wspomagającymi jej rozwój mogą być przemyślane strategie komunikacyjne (m.in. wykorzystanie internetu, widoczna kampania wyborcza do rad osiedli i dzielnic), a także współpraca z lokalnymi organizacjami (np. organizacjami pozarządowymi działającymi na obszarze osiedla czy dzielnicy), zawiązywanie lokalnych partnerstw. Okazji do promocji idei jednostek pomocniczych i – szerzej – mobilizacji obywateli do włączania się w decydowanie o wspólnotach lokalnych, uczestnicy dyskusji upatrywali w pracach nad projektem ustawy o wzmocnieniu udziału mieszkańców w samorządzie terytorialnym, które Kancelaria Prezydenta RP powinna ich zdaniem szeroko rozpromować.

Ostatnim postulatem podniesionym w trakcie dyskusji była kwestia formalnego wzmocnienia siły oddziaływania rad jednostek pomocniczych poprzez zagwarantowanie obligatoryjności procesów konsultacyjnych z ich udziałem (m.in. obowiązek, a nie tylko możliwość zasięgnięcia ich opinii w sprawach dotyczących obszarów ich działania), a także obowiązku ustosunkowania się organów samorządowych do opinii rad i zgłaszanych przez nie inicjatyw (co w pewnym stopniu uwzględnia projekt ustawy dyskutowany na Seminarium). W opinii dyskutantów, zapis w prawie zobowiązywałby samorzady do realnej współpracy z radami jednostek, wzmacniając ich pozycję i sankcjonując „niepisane zwyczaje” obowiązujące w wielu miastach. Ta kwestia łączyła się w obradach grupy z wątkiem możliwości poszerzenia kompetencji rad jednostek pomocniczych, np. o uzgadnianie i decyzyjność w pewnych kwestiach dotyczących jednostek, np. inwestycji. Przedstawiciele Stowarzyszenia Wędrowni Architekci, panowie Filip Wawrzyniak i Cezary Czemplik, postulowali zagwarantowanie radom jednostek pewnych kompetencji tym w zakresie, argumentując, że prawo jedynie do opiniowania (które może w niesprzyjających warunkach zostać zlekceważone) prowadzi do sytuacji konfliktowych pomiędzy członkami rad jednostek pomocniczych i przedstawicielami samorządów.